

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z wniosku W.(...) „O.(...)” Spółki z o.o. w O.
o zavezwanie A.(...) GmbH & C.(...) KG [dawniej A.(...) & E.(...) & C.(...) KG] z siedzibą
w R. (Republika Austrii) do próby ugodowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 marca 2010 r.,
wniosku W.(...) „O.(...)” Spółki z o.o. w O. o oznaczenie sądu właściwego do
rozpoznania sprawy,
sygn. akt VI GCo (...),

oddala wniosek.

Uzasadnienie

W.(...) „O.(...)” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniosła o
oznaczenie sądu właściwego dla przeprowadzenia postępowania pojednawczego z
udziałem A.(...) & E.(...) w R. w Austrii, celem ugodowego ułożenia roszczeń
wynikających z umowy o wytworzenie i dostawę elementów absorberów, zawartej
dnia 23 października 2006 r. Powołała się na zarządzenie Sądu Rejonowego w R. z dnia
5 listopada 2009 r., zobowiązujące ją do wystąpienia z takim żądaniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oznaczenie sądu, przed który należy wytoczyć powództwo, jeżeli okoliczności
sprawy nie pozwalają na ustalenie właściwości miejscowej sądu (art. 45 k.p.c.), może

nastąpić tylko w takiej sprawie, która należy do jurysdykcji krajowej sądów polskich i w której, według obowiązujących przepisów, dopuszczalna jest droga sądowa.

W skierowanym do Sądu Rejonowego w R. wniosku Spółka „O.(...)” podała, że właściwość tego Sądu do przeprowadzenia postępowania wynika z art. 5 pkt 1 lit. C rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE-sp.19-4-42), ponieważ wykonanie umowy nastąpiło w Polsce. Uznała zatem, że istnieje jurysdykcja krajowa, która jednocześnie wyznacza właściwość miejscową sądu polskiego.

Stanowisko to nie jest wystarczające do przyjęcia, że istnieje jurysdykcja sądów polskich, ponieważ analiza przepisów, które regulują dopuszczalność przeprowadzenia postępowania w Polsce musi być poprzedzona badaniem treści umowy łączącej uczestników postępowania. Wnioskodawca nie złożył umowy, uniemożliwiając dokonanie tej oceny. Niezależnie od tego, jeżeli wątpliwość dotycząca właściwości miejscowej sądu zaistniała po wniesieniu sprawy, to rzeczą Sądu, który wnioskodawca uznał za właściwy, było wypowiedzenie się w tej kwestii i ewentualnie podjęcie działań zmierzających do oznaczenia sądu właściwego. Niedopuszczalne było zastąpienie tego opisanym zarządzeniem.

Z powyższych względów wniosek należało oddalić, wobec braku podstaw do zastosowania art. 45 k.p.c.